

Cyrko, CHCĘ TYLKO KRZYCZEĆ

Chcę tylko krzyczeć, że myślę o tobie co dzień
To miał być koniec, ty dzwonisz znów

Mijałam ciebie wszędzie długi czas
Chciałam trzymać się z dała, nie mieliśmy się już znać
Gdyby spojrzał tylko raz
Pewnie bym zapomniała o problemach, już mnie nie ma
Już dawno zapomniałam, jak na mnie działasz
Już dawno zapomniałam twój dotyk i zapach

Chcę tylko krzyczeć, że myślę o tobie co dzień
To miał być koniec, ty dzwonisz znów niszczysz mnie
Obiecuję, że tym razem będzie git
A ja czuję, że to jest kolejny kit
To nie będzie okej, nie będzie okej

A może tak na nowo się poznamy
Zawsze piszesz wtedy, gdy wyjeżdżam do Warszawy
Wszyscy prawią morały, gdy nikt nie jest idealny
Każdy tak zdemoralizowany i uparty
Już dawno zapomniałam, jak nam nie działasz
Już dawno zapomniałam, dlaczego nie ma nas

Chcę tylko krzyczeć, że myślę o tobie codziennie
To miał być koniec, ty zwolnisz, znów niszczysz mnie
Obiecujesz, że tym razem będzie git
A ja czuję, że to jest kolejny kit
To nie będzie okej, nie będzie okej

Choć tak bardzo nie chcę
Do ciebie wrócić
Dlaczego ta tęsknota tak bardzo dusi
Choć tak bardzo nie chce już ciebie kochać
Dlaczego twoja postać tak przyciąga
Tak przyciąga, tak przyciąga

Chcę tylko krzyczeć, że myślę o tobie co dzień
To miał być koniec, ty dzwonisz znów
Chcę tylko krzyczeć, że myślę o tobie co dzień
To miał być koniec, ty dzwonisz znów niszczysz mnie
Obiecuję, że tym razem będzie git
A ja czuję, że to jest kolejny kit
To nie będzie okej, nie będzie okej